

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałkowie obradowali w Toruniu



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -8 września 2021 godz. 08:53

9 września br. w Toruniu odbyły się obrady Konwentu Marszałków RP. Udział w nich wzięła marszałek Elżbieta Anna Polak. Wśród tematów m.in. nowy okres programowania Unii Europejskiej.

Rozmowy podczas obrad dotyczyły m.in. stanu przygotowania do wdrażania polityki spójności 2021-2027. Gościem obrad był minister Waldemar Buda, który mówił o stanie przygotowań Umowy Partnerstwa. - Zgodnie z harmonogramem mamy etap procedowania na poziomie komitetów rządowych. Zakładamy że na poziomie września i października prześlemy umowę partnerstwa Komisji Europejskiej -

wyjaśnił. Podkreślał, że na początku roku 2022 regiony powinny mieć gotowe programy regionalne. Mówił także o Krajowym Planie Odbudowy. - Nie widzimy żadnych przeszkód w sprawie akceptacji KPO. To nie jest zagrożone. Wyroki TSUE i zapowiadane kary nie mają wpływu na KPO – wyjaśnił.

Ważnym gościem obrad był Christopher Todd z Dyrekcji Generalnej ds. polityki regionalnej i miejskiej Komisji Europejskiej. Podkreślał, że Polska w nowej perspektywie jest po raz kolejny jednym z największym biorcą środków. Zaznaczył, że jest wiele wyzwań, które stoją przed regionami. Odniósł się także do kwestii wysokości alokacji dla trzech regionów: Kujawsko-Pomorskiego, Lubuskiego i Zachodniopomorskiego. To te regiony bowiem zgłaszają zastrzeżenia do podziału środków pomiędzy regiony. - Trwają rozmowy między ministrem i marszałkami na ten temat. Komisja Europejska nie interweniuje na poziomie krajowym i pozostawiamy to państwom członkowskim, aby wypracowały to wewnętrznie, aby osiągnąć konsensus. Przyglądamy się temu i niebawem udzielimy odpowiedzi. Prowadzimy rozmowy z władzami centralnymi i mam nadzieję, że będą konstruktywne – przekonywał.

Do tej kwestii odniosła się także marszałek Elżbieta Anna Polak. - W związku z obecnością na dzisiejszym konwencie Christophera Todda z dyrekcji generalnej ds. Polityki regionalnej i miejskiej Komisji Europejskiej chciałabym podkreślić, że Lubuskie z niecierpliwą oczekuje na odpowiedź z Ministerstwa Funduszy i Komisji Europejskiej - wciąż liczymy na zwiększenie alokacji dla naszego regionu. Gdyż w oparciu o obecny algorytm Lubuskie traci ok. 120 mln euro. Dla naszego małego województwa jest to potężny spadek. Myślę, że zmiana niekorzystnej dla nas metodologii jest możliwa, zwłaszcza, że rząd wskazywał wielokrotnie, że do regionów trafi 40 % z unijnego tortu, a my wyliczyliśmy, że jest to tylko 37,2 % środków polityki spójności, czyli mniej o 2,8%. Uważamy, że regionalne programy operacyjne bardzo się sprawdziły. Osiągamy skutecznie wskaźniki i znacząco poprawiamy jakość życia mieszkańców - a przecież właśnie o to chodzi - podkreślała.

Christopher Todd mówił także o polityce ekologicznej, konieczności wsparcia obszarów wiejskich, potrzebie zrównoważonego rozwoju. - Stąd długofalowa wizja rozwoju obszarów wiejskich, która powinna być pomocna. Musimy zapewnić obywatelom możliwość uczestnictwa w polityce spójności, która musi odpowiadać na potrzeby wspólnot – przekonywał. Odniósł się także do kwestii inwestycji w ochronę zdrowia. - Inwestycje w szpitale nie są priorytetem polityki spójności, bo dla nich stworzono inne instrumenty. Dlatego też oczekujemy innego podejścia do ochrony zdrowia w nowych programach, skupienia się na innych obszarach. Infrastruktura nie powinna być celem samym w sobie, ale narzędzie do osiągnięcia celów, np. poprawy dostępu do usług medycznych, poprawy jakości opieki – wyjaśnił. Christopher Todd podkreślał, że do tej pory inwestowanie w regiony okazało się sukcesem.

O społecznym wymiarze polityki spójności mówił Gelu Calacean, z Dyrekcji Generalnej ds. zatrudnienia spraw społecznych i włączenia społecznego Komisji Europejskiej. Podkreślał, że wiodącą zasadą inwestycji jest europejski filar spraw społecznych. Zaznaczył, że dzięki polityce spójności poziom spójności w regionach pozostaje na wysokim poziomie. - Nadal jednak istnieją duże różnice między

regionami w odniesieniu do ubóstwa, dostępu do usług lub bezrobocia wśród młodzieży. Wierzymy, że te różnice mogą zostać lepiej zaadresowane w następnym okresie programowania – podkreślał.

Skrytykował także decyzje polskich władz dot. przeniesienia maksymalnie dużych środków z funduszu społecznego do funduszu spójności oraz plan przeniesienia kolejnych do funduszu sprawiedliwej transformacji. - Jest to najwyższa kwota spośród 27 państw. Ten transfer budzi nasze silne zastrzeżenia, szczególnie, że widzimy wiele problemów społecznych, które nie zostały odpowiednio zaadresowane, a które powinny zostać pokryte ze środków EFS. Szacujemy deficyt inwestycji społecznych z powodu przeniesienia tych środków zwłaszcza w pięciu obszarach: umiejętności, długoterminowa opieka, opieka przedszkolna, dostęp do zatrudnienia – szczególnie kobiet i osób z niepełnosprawnościami oraz gwarancje młodzieżowe i wsparcie migrantów – wyjaśnił. - Widzimy spadek w EFS dla regionów, szkoda bo obecne działania programów regionalnych nam się podobały. Widzimy, że podział środków EFS nie odzwierciedla różnic między regionami. Chcielibyśmy zachęcić władze polskie do zwiększenia liczby inwestycji społecznych na poziomie regionalnym – poinformował.

Przedstawił główne punkty dot. rynku pracy, edukacji, usług społecznych i opieki zdrowotnej z punktu widzenia komisji. - Chcielibyśmy zmniejszyć różnicę między zasadami zatrudniania kobiet i mężczyzn oraz widzieć więcej kobiet w procesie podejmowania decyzji. Chcielibyśmy zwiększyć dostępność do rynku pracy osobom niepełnosprawnym. Chcielibyśmy też widzieć więcej działań w zakresie równości płci i wynagradzania – mówił. Mówił też o konieczności wsparcia działań w zakresie opieki długoterminowej oraz wzmocnienia edukacji.

Do tego wystąpienia odniosła się także marszałek Elżbieta Anna Polak. - Wszystkie priorytety przedstawione dzisiaj przez panów dyrektorów: Christophera Todda (Dyrekcja Generalna ds. polityki regionalnej i miejskiej Komisji Europejskiej) oraz Gelu Calacean (Dyrekcja Generalna ds. zatrudnienia spraw społecznych i włączenia społecznego Komisji Europejskiej), są spójne z naszym lubuskim regionalnym programem operacyjnym. Ponieważ my mocno stawiamy na kontynuację wsparcia szkolnictwa zawodowego. Przeznaczamy także środki na wychowanie przedszkolne i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. To są również dla nas bardzo ważne kwestie, zwłaszcza wobec tego, co obnażyła pandemia. Na obszary wiejskie w całym naszym programie łącznie chcemy przeznaczyć 15 %. Chciałabym jednak podkreślić, że wciąż w regionach mamy duże potrzeby infrastrukturalne, i rzeczywiście istnieje konieczność kontynuacji wielu inwestycji z udziałem środków unijnych. Trzeba również podkreślić konieczność korelacji między programami tak, żeby projekty w ramach EFS mogły być realizowane w pełnym zakresie – podkreślała.

Marszałkowie rozmawiali także na temat wdrożenia mechanizmu instrumentów zwrotnych w procesie zarządzania rozwojem województwa oraz idei współdziałania samorządów regionalnych w zakresie likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Marszałkowie przyjęli także stanowiska:

- Stanowisko w sprawie przyznania przez Ministerstwo Zdrowia dotacji na realizację zadań statutowych Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy w związku z obowiązkiem finansowania wynagrodzeń dla lekarzy specjalizujących się w trybie pozarezydenckim

Było to pierwsze posiedzenie Konwentu po wakacyjnej przerwie i jednocześnie pierwsze w rozpoczynającej się prezydencji województwa kujawsko-pomorskiego, które będzie koordynować jego prace przez najbliższe pół roku.

Konwent Marszałków Województw RP (Rada Programowa) jest organem opiniotawczo-doradczym Związku Województw RP. Konwent analizuje i opiniuje propozycje zmian legislacyjnych oraz omawia aktualne problemy samorządów województw. Posiedzenia Konwentu kończą się wypracowaniem wspólnych stanowisk, które następnie kierowane są do właściwych urzędów i instytucji centralnych.

Głos Konwentu Marszałków RP wielokrotnie przyczynił się i nadal się przyczynia do wypracowania cennych koncepcji i zmian zarówno organizacyjnych, jak i ustawodawczych. Spotkania tak reprezentatywnego grona przedstawicieli samorządów regionalnych oraz uczestniczących w nich przedstawicieli administracji rządowej i różnych instytucji centralnych stanowią szansę na wypracowanie kompromisu w sprawach będących przedmiotem wspólnej troski polskich regionów.